



POLSKA 2019

WYZWANIA ŚWIATOWE
PROGNOZY GOSPODARCZE
NOWE PRZEPISY



LEWIATAN

SPIS TREŚCI

str.

1



ŚWIAT I EUROPA
– WYZWANIA 2019

str.

4



PROGNOZY
GOSPODARCZE 2019

str.

8



PODATKI

str.

11



ZUS I PPK

str.

12



PRACOWNICY

str.

15



EDUKACJA

str.

17



DIALOG
SPOŁECZNY

str.

18



ODPOWIEDZIALNOŚĆ
PRZEDSIĘBIORCÓW

str.

19



ENERGIA

ŚWIAT I EUROPA – WYZWANIA 2019



Europejska gospodarka szykuje się na gorsze czasy

Po latach wzrostu gospodarczego, w 2019 roku świat czeka spowolnienie. Bank Światowy prognozuje, że wśród gospodarek rozwiniętych wzrost PKB wyniesie 2,2% w roku 2018 i już tylko 2% w roku 2019. Dość przypomnieć, że w roku 2016 było to 2,9%! Polska gospodarka również zwolni.

Będzie wciąż miała wyższą stopę wzrostu PKB niż kraje tzw. starej Unii, jednak powiązanie polskiej wymiany handlowej z Europą powoduje, że schłodzenie jej gospodarki błyskawicznie przełoży się na naszą. Według Banku Światowego dynamika wzrostu PKB Polski wyniesie w 2018 roku 4,7%, ale w 2019 już 3,9%. To najlepiej pokazuje, jak mocno jesteśmy zależni od europejskiej i światowej koniunktury.

Unia musi odnaleźć się w niespokojnym świecie

Przed europejską gospodarką pojawia się strategiczne pytanie: jak odnaleźć się w nowym, światowym porządku gospodarczym? **Względna stabilność gospodarcza i pokój w Europie nie wystarczą, by Unia zyskała bezpieczną pozycję w globalnym nieładzie.**

Nieprzewidywalność światowej sytuacji gospodarczej i politycznej wzmacnia specyficzny sposób prowadzenia polityki zagranicznej przez administrację Donalda Trumpa. Oto Unia Europejska straciła najważniejszego od ponad pół wieku partnera i sojusznika politycznego na światowej arenie – Stany Zjednoczone, które dziś wskazują Europę jako zagrożenie dla amerykańskiej gospodarki i stawiają w jednym rzędzie z Chinami.

A Chiny umacniają swoją pozycję we wszystkich rankingach. **Jeszcze w 2007 roku, czyli niedługo po polskiej akcesji do Unii Europejskiej, odpowiadała ona za 20,85% światowego PKB, za nią były USA (18,3%) i Chiny (11,27%). W ubiegłym roku, dane wyglądały diametralnie inaczej – liderem zostały Chiny z 18,11% światowego PKB, dalej uplasowały się UE (16,46%) i USA (15,56%).** Co więcej, wśród społeczeństw europejskich, ale także wśród elit politycznych, pokutuje przekonanie, że chińska gospodarka to podwykonawca światowej produkcji. W rzeczywistości jest to gospodarka coraz bardziej innowacyjna. Dane prezentowane przez WIPO – Światową Organizację Własności Intelektualnej, działającą w ramach ONZ, nie pozostawiają wątpliwości – wśród firm

najwięcej wniosków o międzynarodową ochronę patentową PCT złożyły w 2017 roku przedsiębiorstwa z państwa środka (Huawei i ZTE). Dopiero za nimi lokują się technologiczni potentaci z tradycjami, czyli Intel i Mitsubishi Electronics. Wśród państw na szczycie nadal są Stany Zjednoczone, ale depczą im po piętach Chiny, które w ciągu jednego roku zanotowały wzrost liczby podań o międzynarodową ochronę patentową o 13,7% (porównanie 2017 r. do 2016 r.).

Brexit odcisnie piętno na światowym handlu

Zagrożenia dla Unii Europejskiej przychodzą nie tylko z zewnątrz, ale również z wewnątrz Wspólnoty. Wielka Brytania – państwo obecne w Unii od ponad 40 lat – wystąpi z niej w marcu 2019 roku. Do 2021 roku powinien obowiązywać okres przejściowy, ale już teraz przedsiębiorcy muszą przygotować się na podwyższenie kosztów wymiany handlowej z Wielką Brytanią, na co wpłyną cła, reorganizacja łańcuchów dostaw oraz podniesione koszty transportu towarów i logistyki.

Brexit przełoży się dramatycznie na europejską i światową wymianę handlową, ale również spowoduje zmiany w unijnym budżecie. Musimy przygotować się na mniejsze niż w poprzedniej perspektywie środki z funduszu spójności. Ich brak szczególnie odczują kraje takie jak Polska, która realizuje z funduszy europejskich ogromne inwestycje.

Strefa euro zmierzy się z włoskimi populistami

Europejska gospodarka staje także przed ryzykiem utraty wiarygodności strefy euro na rynkach finansowych. Może być to efekt konfliktu pomiędzy Brukselą a rządem w Rzymie, skupionego wokół dyscypliny budżetowej włoskich finansów. Włoska koalicja prawicowych i lewicowych populistów pokazuje, że partie tego typu ani myślą o realizacji deklarowanych założeń programowych, a kierują się jedynie potrzebą władzy. Trudno jest budować z nimi dialog oparty na racjonalnych ekonomicznych argumentach. Dodatkowo, **populistów europejskich, z prawa i lewa, łączy gra na konflikt z Brukselą**, której używają do antagonizowania społeczeństw.

Europejska gospodarka staje także przed trudnym dylematem pogodzenia efektywności i kosztów produkcji z celami klimatycznymi. Z doświadczenia wiemy, że europejscy przedsiębiorcy ze zrozumieniem podchodzą do kwestii ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, recyklingu odpadów i opakowań czy potrzeby

ekologicznego transportu. Nie możemy jednak pozwolić na przytłoczenie europejskiego biznesu nowymi obciążeniami w sytuacji, kiedy inni światowi gracze, tacy jak USA i Chiny, nie nałożą na swoje firmy takich restrykcji.

Pojawiają się wciąż nowe wyzwania. Dziś mówimy o przemyśle 4.0, ale już przed nami przemysł 5.0, zasadniczo zmieniający modele biznesowe i myślenie o przyszłości. Sztuczna inteligencja jest ogromnym, ale w znacznej mierze nieprzewidywalnym oceanem możliwości. To wymaga innej edukacji, innego rynku pracy i przejścia na dzielenie się wartością dodaną.

W obliczu nowych wyzwań, do załatwienia pozostają wciąż zadania, o których mówi się w Europie od dawna. Jasne staje się, że musimy zbudować własny system obronny, a to kosztuje, choć bywa też źródłem innowacji i rozwoju. Mamy też nierozwiązaną kwestię Ukrainy czy rozszerzenia Unii o zachodnie Bałkany. Szczęśliwie szczyt kryzysu migracyjnego wydaje się być już za nami. Przez ostatnie kilka lat służył on niektórym środowiskom do podgrzewania obaw społecznych. Napływ migrantów zmniejszył się, a Unia wdrożyła rozwiązania, pomagające uporać się z najpilniejszymi wyzwaniami w tym zakresie.

Kampanie wyborcze zwiększą ryzyko niepewności

Rok 2019 będzie trudny dla gospodarki z jeszcze jednego powodu. Czekają nas wiosną wybory do Parlamentu Europejskiego, a jesienią do polskiego parlamentu. **Proces tworzenia rządu w Polsce nie wpłynie na stabilizację nastrojów, ale ukonstytuowanie się nowej Komisji Europejskiej może po majowych wyborach ciągnąć się aż do końca 2019 roku. Będzie to źródło kolejnych niewiadomych.** Z doświadczenia wiemy, że kampanie wyborcze to nie najlepszy czas na podejmowanie racjonalnych, trudnych decyzji. To raczej okazja do spełniania różnych kosztownych obietnic. Oby znowu nie musieli za nie płacić Europejczycy i polscy przedsiębiorcy. Ale jeśli nie oni – to kto?

Henryka Bochniarz,
prezydent Konfederacji Lewiatan





PROGNOZY GOSPODARCZE 2019

Po dwóch latach szybkiego wzrostu nadchodzi łagodne spowolnienie

W końcu listopada, kiedy formułujemy nasze prognozy, dostępne dane o 5,1% dynamice PKB w III kwartale 2018 pozytywnie zaskakują. To wynik historyczny, chociaż gorszy niż szczytowy (5,4%). Wyprzedzające wskaźniki koniunktury nie pozostawiają jednak złudzeń, że jesteśmy w trendzie spadkowym: menedżerowie logistyki odnotowują niższe zakupy, zapasy rosną, wartość kosztorysowa rozpoczętych inwestycji maleje. **Wygląda na to, że inwestycje prywatne przyspieszyły, co oznaczałoby, że przedsiębiorcy sami piszą scenariusz łagodnego spowolnienia. Istnieją podstawy, by oczekiwać w 2019 roku 4% wzrostu PKB.**

Wzrost może jednak nie być tak dynamiczny, jeśli przedsiębiorcom będą silnie doskwierały bariery ograniczające prowadzenie działalności gospodarczej. W świetle badań Głównego Urzędu Statystycznego i własnych Konferencji Lewiatan, firmy najbardziej obawiają się braku wykwalifikowanych pracowników, rosnących kosztów ich wynagradzania, skali obciążeń na rzecz budżetu i zmienności prawa. W tych badaniach nie widać jeszcze potencjalnych skutków wzrostu kosztów energii, a i niewykluczony jest malejący popyt na produkty i usługi.

Coraz większy problem z pracownikami

Najbardziej problematyczny będzie deficyt pracowników – zarówno krótko-, jak i długookresowo. Boom gospodarczy obserwowany w 2017 i 2018 roku zwiększył popyt na pracę. Ale inaczej niż w poprzednich szczytach koniunktury, rynek pracy dysponował znacznie mniejszą liczbą pracowników. W międzyczasie ponad dwa miliony osób w wieku produkcyjnym wyemigrowało do innych krajów. Mityczne starzenie się ludności, o którym mówili demografowie, zaczęło nabierać bardzo realnych kształtów. Tę lukę nie będzie łatwo zasypać. W perspektywie mamy wcześniejsze wejścia i późniejsze wyjścia z rynku pracy, aktywizację biernych zawodowo, pracę migrantów, a także zastępowanie pracy maszynami.

W ostatnich latach zbawienny, szczególnie w obliczu silnej presji płacowej, okazał się napływ na nasz rynek pracy obywateli Ukrainy i Białorusi (a później także z bardziej odległych krajów, jak Nepal i Indie). Nie można jednak ukrywać, że dla wielu z nich praca w niskopłatnych sektorach gospodarki jest traktowana jako tymczasowa.

Od jakości polskiej polityki migracyjnej i integracyjnej będzie zależeć, czy – mimo względnie niższych płac – będziemy w stanie konkurować z krajami Europy Zachodniej. Bo konkurencja bez wątpienia się zaostrzy – społeczeństwa krajów europejskich starzeją się tak jak Polska. Pierwszym sprawdzianem będzie nowa ustawa migracyjna w Niemczech, która odnosi się nie tylko do pracy, ale także do strategii zarządzania imigracją, uznawania kwalifikacji czy nauki języka. W 2019 przekonamy się, jak dużą moc mają te narzędzia.

Problemem w przyszłym roku będzie wciąż niska aktywność (zwłaszcza starszych) Polaków, a walka o nich będzie miała fundamentalne znaczenie dla dalszego dobrobytu. Obniżenie wieku emerytalnego nie przyczyniło się do zmniejszenia presji na rynku pracy, ale zwiększyło obciążenia związane z finansowaniem świadczeń. Presję na rynek pracy będziemy musieli łagodzić nie tylko ilościowo, ale również jakościowo, tj. poprzez kształcenie ustawiczne. Dzisiaj nie ma elastycznego narzędzia, pozwalającego aktualizować kompetencje w odpowiedzi na zmieniające się potrzeby gospodarki. Tymczasem już teraz w wielu branżach za zapotrzebowaniem na pracowników kryje się deficyt osób kompetentnych.

Wzrost cen energii zwiększy koszty przedsiębiorstw

Koszty pracy to nie jedyne, które zagrażą rentowności działalności gospodarczej. Rok 2019 upłynie pod znakiem wzrostu cen energii. Zużywające się bloki energetyczne wymagają reinwestycji, tanie dotąd surowce energetyczne musiały zdrożeć, a na rynku uprawnień do emisji, w obliczu rosnącego popytu i spadającej podaży, wzrost cen był oczywisty. To, czego jesteśmy obecnie świadkami, nie jest jednorazowym skokiem cen, ale nową prawidłowością. **Koszty energii będą rosnąć i będą wysokie w porównaniu do państw z nami sąsiadujących, jeśli Polska nie zdecyduje się na energię odnawialną lub jądrową.**

Z tego tytułu rekompensaty za wzrost ceny energii – których ostatecznego kształtu nie znamy – z pewnością nie stanowią rozwiązania systemowego. Otwartym pytaniem pozostaje, do jakiego stopnia wyższe koszty energii zostaną przeniesione na konsumentów. W niektórych branżach (np. hutnictwie) stanowią one bowiem istotny składnik kosztów. Z kolei w branżach niskomarżowych szokowy wzrost cen zwiększy zagrożenie upadłościami. Wzrost cen energii może jednak długofalowo stać się szansą, jeśli przełoży się na wzrost inwestycji czy reorientację działalności.

Wzrost cen energii od 2019 spowoduje także wzrost inflacji. Znajdzie się ona bliżej celu inflacyjnego RPP, ale raczej nie przekroczy go trwale, dlatego też nie powinniśmy oczekiwać zmian stóp procentowych. Oznacza to niezmiennione, względnie dobre, warunki do gospodarowania.

Długookresowo na rosnące koszty jest tylko jedno rozwiązanie – ucieczka do przodu, zwana modernizacją gospodarki. Zmiana jej struktury, zwiększanie zasobów kapitału, realizacja zadań wysokomarżowych, prace kreatywne, wykorzystanie innowacji. To długa droga, ale tylko wówczas gospodarka zmniejszy swoją podatność na szoki, także na wyższe oczekiwania płacowe.

Inwestycje powinny lekko odbić

Z punktu widzenia modernizacji bardzo ważne będą inwestycje – przede wszystkim prywatne. **Po słabych latach 2016 i 2017 oraz ograniczonej poprawie w 2018, w 2019 roku spodziewamy się odbicia w inwestycjach prywatnych.** Wynika ono z amortyzacji istniejących środków trwałych, braku wolnych mocy produkcyjnych oraz potrzeby reinwestycji zysków ze szczytu cyklu. Relatywnie nielicznym przedsiębiorstwom, które nie będą dokonywać tego ze środków własnych, pomoże tani kredyt bankowy, ale nie ma podstaw, by spodziewać się, że alternatywą dla niego stanie się obecnie płytki rynek kapitałowy.

Mniej korzystne otoczenie międzynarodowe

W 2019 roku czynniki zewnętrzne nie będą sprzyjać polskim przedsiębiorcom. W Europie odczuwalne jest już spowolnienie przemysłu zachodnioeuropejskiego (w tym niemieckiego przemysłu samochodowego), duże komplikacje przyniesie niejasny w kształcie Brexit, a obraz ten komplikują turbulencje wokół włoskiego budżetu. Ale i poza Europą wiele się

zadzieje. Stany Zjednoczone odczują wygasanie efektów pakietu fiskalnego, pat polityczny w parlamencie i skutki rosnącego protekcjonizmu. Chińska gospodarka będzie ulegać dalszemu schłodzeniu. Ogólny obraz dopełni spowolnienie w krajach wschodzących, częstokroć zadłużonych w dolarze czy opierających model rozwoju na eksporcie.

Budżet zmarnowanych szans

Przyszłoroczny budżet państwa będzie budżetem kontynuacji – zarówno w odniesieniu do struktury wydatków, jak i trendu na jego uszczelnianie. Dzięki relatywnie wysokiemu wzrostowi gospodarczemu wykonanie dochodów nie będzie zagrożone, a nowe pozycje po stronie wydatków – takie jak podwyżki dla wybranych grup zawodowych, waloryzacja świadczeń emerytalnych, czy dopłaty do Pracowniczych Programów Kapitałowych – nie będą stanowiły zagrożenia dla jego wykonania.

Wydaje się jednak, że straciliśmy szansę na zmniejszanie deficytu strukturalnego oraz na reformę systemu podatkowego na prostszy i bardziej przyjazny. Tracimy też szansę na wdrożenie korzystnych zmian do budżetu, w szczególności zmniejszania wydatków sztywnych (przywileje emerytalne wybranych grup zawodowych) czy wdrażanie reform przynoszących długofalowe korzyści, ale okupionych pewnymi kosztami początkowymi, np. Funduszu Podnoszenia Kwalifikacji i Kompetencji. Pojawiają się natomiast zakusy na działania zorientowane na krótkofalowe korzyści i długofalowe koszty, takie jak zniesienie limitu trzydziestokrotności składek. Nie można wykluczyć, że w jakimś kształcie ten temat wróci już w 2019 roku.

W mniej korzystnym otoczeniu makroekonomicznym, tym większe znaczenie będzie miał kształt polityki publicznej. Myślenie długofalowe, sprawne i efektywne podejmowanie decyzji oraz dbanie o jakość prawa, mogą nam pomóc przejść względnie suchą stopą przez oczekiwane spowolnienie i wyzwania cywilizacyjne.

Sonia Buchholtz,
ekspert ekonomiczny



REGULACJE, KTÓRE WPŁYNĄ NA DZIAŁALNOŚĆ FIRM

PODATKI



| Samochody osobowe w firmie

Najważniejsze zmiany > Od początku 2019 r. zmieniają się zasady zaliczania do kosztów uzyskania przychodów wydatków ponoszonych na nabycie i używanie samochodów osobowych w firmie. Nowe limity będą mieć zastosowanie do umów zawartych od 1 stycznia 2019 r.

Limity amortyzacji i leasingu samochodu osobowego

samochód	AMORTYZACJA		LEASING	
	2018	2019	2018	2019
spalinowy i hybryda	20 tys. euro (ok. 86 tys. zł)	150 000 zł	brak	150 000
elektryczny	30 tys. euro (ok. 130 tys. zł)	225 000 zł	brak	225 000

Wprowadzone zostanie ograniczenie w zaliczaniu do KUP wydatków eksploatacyjnych (paliwo, oleje, części zamienne, opłaty drogowe, opłaty serwisowe) w przypadku używania samochodu firmowego zarówno do celów działalności gospodarczej jak i prywatnie.

W przypadku użytku mieszanego kosztem uzyskania przychodu będzie jedynie 75% wydatku. Pełne odliczenie przysługiwać będzie wyłącznie w przypadku prowadzenia ewidencji przebiegu pojazdu dla potrzeb podatku VAT.

Ocena > Pomimo zwiększenia limitu amortyzacji samochodu osobowego do 150 000 tys. zł, całość zmian w rozliczaniu samochodów osobowych w kosztach firmy oznacza pogorszenie sytuacji przedsiębiorców. Stracą wszyscy na kosztach eksploatacyjnych oraz ci,

którzy leasingują samochody wyższej klasy. W ogólnym rozrachunku zmiany te mają charakter fiskalny, ich celem jest zwiększenie wpływów budżetowych. Niestety, zwiększą też ilość pracy księgowej, a co za tym idzie i kosztów z tym związanych.

Skutki dla gospodarki > Kto straci? Wszyscy przedsiębiorcy, którzy wykorzystują w działalności samochody osobowe i używają ich także do celów prywatnych (wyłączenie 75% wydatków eksploatacyjnych stanowić będzie KUP). Przedsiębiorcy, którzy po 1 stycznia 2019 r. wezmą w leasing lub wynajem samochód osobowy droższy niż 150 tys. zł (225 000 w przypadku samochodów elektrycznych). Kto zyska? Przedsiębiorcy posiadający oraz chcący kupić samochód osobowy droższy niż ok. 86 tys. zł, ale tańszy niż 150 tys. zł (225 tys. zł jeśli auto jest elektryczne).

| Stawka 9% CIT

Najważniejsze zmiany > W 2019 r. obniżona zostanie stawka podatku CIT dla małych podatników do 9% z 15% obowiązujących do końca 2018 r., a także podatników rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej. Podatek wynosić będzie 9% podstawy opodatkowania w przypadku podatników, u których przychody osiągnięte w roku podatkowym nie przekroczyły 1,2 mln euro (według średniego kursu euro ogłaszanego przez NBP na pierwszy dzień roboczy roku podatkowego, w zaokrągleniu do 1 tys. zł).

Nie wszyscy podatnicy skorzystają z preferencji! Ustawa przewiduje ograniczenia np. jeżeli spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą.

Ocena > Każda obniżka stawki podatkowej jest dobrą wiadomością dla podatników, tym bardziej, że w przypadku spółek mamy do czynienia z podwójnym opodatkowaniem. Raz na poziomie spółki (19% lub 15%), drugi raz przy wypłacie dywidendy wspólnikom (19%). Szkoda, że ustawodawca nie zdecydował się na objęcie preferencją większości małych przedsiębiorców, czyli tych, którzy prowadzą jednoosobowe działalności gospodarcze opodatkowane podatkiem PIT. Szkoda, że nie zdecydowano się na wprowadzenie mechanizmu „płynnego” przejścia do wyższej (19%) stawki po przekroczeniu limitu do stosowania preferencji. Brak takiego mechanizmu oznacza, że nawet niewielkie przekroczenie limitu przychodowego, oznaczać będzie bardzo dotkliwą sankcję w postaci konieczności dopłacenia dodatkowych 10% podatku.

Skutki dla gospodarki > Skierowanie preferencji wyłącznie do małych podatników zgodnie z ustawą o CIT powoduje, że zmiana ta, nie będzie dotyczyć większości przedsiębiorców i tym samym zakres jej oddziaływania jest ograniczony.

| Innovation Box

Najważniejsze zmiany > Innovation Box stanowi drugie po uldze na B+R rozwiązanie mające na celu wsparcie innowacyjności przedsiębiorstw. Celem IP Box jest zwiększenie atrakcyjności prowadzenia w Polsce działalności badawczo-rozwojowej. Ulga polega na

preferencyjnym opodatkowaniu (5% stawka) dochodów uzyskiwanych przez podatnika z praw własności intelektualnej, które są chronione na podstawie np. patentu.

Ocena > IP box to element polityki prorozwojowej funkcjonujący w wielu państwach, które postawiły na innowacyjność, jako koło napędowe gospodarki. Rozwiązanie typu IP box wdrożone zostało m.in. w Izraelu, Holandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii czy Luksemburgu. Wskaźniki patentowania w Polsce od lat pozostają na bardzo niskim poziomie. W celu poprawienia tej sytuacji Konfederacja Lewiatan od dawna rekomendowała wprowadzenie ulgi opartej na osiągniętych efektach prac.

Skutki dla gospodarki > Wprowadzenie ulgi powinno mieć pozytywny wpływ na zwiększenie innowacyjności Polski oraz liczby patentów rejestrowanych w kraju, co w efekcie przyczyni się do wzmocnienia konkurencyjności Polski na arenie międzynarodowej.

| Nowe przepisy w Ordynacji Podatkowej

Najważniejsze zmiany > 1) Raportowanie schematów podatkowych. Doradcy podatkowi, adwokaci i radcowie prawni, banki, a także sami przedsiębiorcy zobowiązani będą do informowania ministra finansów o stosowanych optymalizacjach. 2) Wzmocnienie klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania poprzez wprowadzenie sankcji 10% i 40% kwoty ujawnionej oszczędności podatkowej osiągniętej w wyniku optymalizacji. 3) Ograniczenia w wydawaniu interpretacji indywidualnych prawa podatkowego. Minister finansów będzie odmawiał wydania interpretacji indywidualnej w przypadku, kiedy zadane pytanie wskazuje, że w przedstawionym stanie faktycznym mogą zostać zastosowane przepisy przeciwko unikaniu opodatkowania.

Ocena > Zmiany wprowadzone do Ordynacji podatkowej, które wejdą w życie w 2019 r. służyć mają uszczelnieniu systemu podatkowego i wyeliminowaniu agresywnej optymalizacji podatkowej, w szczególności w podatkach dochodowych. Są to narzędzia, które niewłaściwie stosowane niosą duże ryzyko dla firm. Raportowanie schematów podatkowych niesie ryzyko ujawnienia tajemnic zawodowych profesjonalnych pełnomocników oraz tajemnic handlowych przedsiębiorstw. Sankcja po zastosowaniu klauzuli ma przede wszystkim odstraszać i zniechęcać do stosowania optymalizacji. Jednak zastosowana może oznaczać duże kłopoty dla firmy, która nie dość, że będzie musiała wyrównać niezapłacony zdaniami MF podatek, to jeszcze dopłacić sankcję. Odmowa wydania interpretacji w przypadku podejrzenia stosowania optymalizacji. Doświadczenia pokazują, że minister finansów chętnie korzysta z możliwości odmawiania wydania interpretacji indywidualnej jeżeli istnieje taka możliwość. Przepisy te ograniczą dostęp do interpretacji indywidualnych.

Skutki dla gospodarki > Proponowane zmiany wprowadzą istotne ryzyko biznesowe polegające na kwestionowaniu transakcji korzystnych podatkowo. Firmy będą zmuszone do wnikliwej analizy swoich działań pod kątem ryzyka podatkowego. Brak bezpieczeństwa transakcji może wpłynąć na wydłużenie procesu podejmowania decyzji o podjęciu inwestycji.

ZUS I PPK



| Zniesienie limitu składek na ZUS

Najważniejsze zmiany > Trybunał Konstytucyjny uznał, że przyjęta przez Sejm RP ustawa znosząca górny limit składek na ZUS jest niezgodna z Konstytucją. Tym samym nie będzie obowiązywała od stycznia 2019 r. Przepisy forsowane przez rząd przewidywały, że pracownicy najlepiej zarabiający będą musieli odprowadzać składki na ubezpieczenia rentowe i emerytalne także po przekroczeniu górnego limitu składek na ZUS, czyli trzydziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia. Zniesienie limitu miało przynieść 5,5 mld zł. Obecnie z tego obowiązku są zwolnieni. Niewykluczone, że w przyszłym roku rząd powróci do tego pomysłu.

Ocena > Zniesienie limitu składek na ZUS byłoby szkodliwe dla pracowników i przedsiębiorstw oraz sprzeczne z rządową Strategią Odpowiedzialnego Rozwoju, która zakłada tworzenie miejsc pracy wysokiej jakości i wysoko wynagradzanych. Istnieje poważne ryzyko, że znaczący wzrost kosztu pracy wysokiej klasy specjalistów zmniejszyłby atrakcyjność tworzenia w naszym kraju właśnie takich miejsc pracy i skłonił inwestorów do zrewidowania dotychczasowej polityki inwestycji i zatrudnienia.

Skutki dla gospodarki > Ponowna próba wprowadzenia nowych regulacji groziłaby pogłębieniem w przyszłości deficytu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, naruszeniem stabilności systemu ubezpieczeń społecznych, drastycznym zwiększeniem obciążeń pracodawców (dla niektórych firm koszty wzrosłyby od kilku do kilkunastu milionów złotych rocznie) oraz zmniejszeniem atrakcyjności umów o pracę w stosunku do innych form zatrudnienia. Zniesienie limitu składek na ZUS skutkowałoby również ograniczeniem wpływów do samorządów i Narodowego Funduszu Zdrowia. W przypadku przedsiębiorstw powstaje pytanie o źródła finansowania tak podwyższonych kosztów zatrudnienia pracowników.

| Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK)

Najważniejsze zmiany > PPK są tworzone w celu systematycznego gromadzenia oszczędności przez pracowników z przeznaczeniem na wypłatę pieniędzy po osiągnięciu przez zatrudnionego 60. roku życia. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od 1 lipca 2019 roku. Obejmą w szczególności pracowników oraz osoby zatrudnione w ramach umów cywilnoprawnych, członków rad nadzorczych, podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu.

Składki będą finansowane przez podmiot zatrudniający i oszczędzającego w wysokości 2% po stronie osoby zatrudnionej oraz 1,5% po stronie podmioty zatrudniającego. Zatrudniony będzie miał możliwość rezygnacji z dokonywania wpłat na PPK, a pracodawca będzie związany decyzją zatrudnionego.

Ocena > Problemem jest niski poziom oszczędności gospodarstw domowych oraz potencjalnie niski poziom przyszłych świadczeń, który może dotyczyć znaczącej części pracowników. Odbiór nowego rozwiązania w dużym stopniu będzie zależał od sposobu jego

wprowadzania i wypracowania odpowiednich instrumentów (wsparcie pracodawców). Tworzeniu PPK powinno towarzyszyć budowanie zaufania i współpracy pomiędzy wszystkimi interesariuszami, czemu może posłużyć gwarancja przewidywalności i pewności obrotu prawnego oraz gospodarczego. Wprowadzaniu PPK powinny też towarzyszyć inicjatywy, które zmniejszą obciążenia pracodawców i uczynią zatrudnianie w ramach stosunku pracy bardziej atrakcyjnym.

Skutki dla gospodarki > Wprowadzenie PPK ma z założenia zwiększyć stopę oszczędności, zwłaszcza długoterminowych. Jak wskazują doświadczenia międzynarodowe, prywatny charakter środków, uwzględnienie istotnych życiowych okoliczności oraz zabiegi zalecane przez ekonomię behawioralną (auto-zapis, dopłaty, itp.), mogą sprzyjać osiągnięciu tego celu. Wpływ PPK na wynagrodzenia jest wielowymiarowy: krótkookresowo będzie on zależał od siły przetargowej pracowników, różniącej się między branżami i zawodami (w niektórych segmentach będzie stanowił swoisty benefit), w długim okresie wzrost kosztów pracy będzie musiał zostać pokryty przez rosnącą produktywność. Ostatecznie, bardzo istotna będzie polityka inwestycyjna i sposób wypłaty środków.

PRACOWNICY



| Fundusz Podnoszenia Kompetencji i Kwalifikacji

Najważniejsze zmiany > To inicjatywa Konfederacji Lewiatan. Pracodawcy będą mieli możliwość pozostawienia na wyodrębnionym rachunku bankowym części składki z Funduszu Pracy. Te kwoty, uzupełnione środkami pracodawcy, będą przeznaczone wyłącznie na podnoszenie kwalifikacji pracowników zgodnie z potrzebami pracodawców.

Środki FPKK będą mogły być kumulowane przez określony ustawowo okres, co umożliwi planowanie procesu nabywania kompetencji przez pracowników w perspektywie krótko i średnioterminowej.

Zasadniczą zaletą nowego rozwiązania będzie przewidywalność i duża dostępność środków dla przedsiębiorców przy jednoczesnym ograniczeniu wymogów formalno – administracyjnych.

Ocena > Inicjatywa Konfederacji Lewiatan spotkała się z pozytywnym przyjęciem innych partnerów społecznych w ramach Rady Dialogu Społecznego. FPKK jest instrumentem niezbędnym dla wzmocnienia procesu dostosowywania kompetencji pracowników do zmieniających się wymogów rynku pracy wynikających m.in. z postępu technologicznego.

Skutki dla gospodarki > Kto zyska? Gospodarka, bo lepiej wykształcone kadry spowodują większą konkurencyjność i innowacyjność polskich przedsiębiorstw. Wszyscy przedsiębiorcy, którzy będą mieli realną możliwość finansowania podnoszenia kompetencji pracowników z łatwo dostępnych i przewidywalnych środków oraz pracownicy dla których zwiększy się dostęp do różnych form kształcenia w ramach zakładu pracy.

| Nowa ustawa o rynku pracy

Najważniejsze zmiany > Projekt przedstawiony przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, trafił do konsultacji społecznych i RDS. Ale nieoczekiwanie został przez ministerstwo wycofany. Prawdopodobnie jednak prace nad nim zostaną wznowione.

Nowa ustawa zawiera zmiany w oczekiwanym przez pracodawców kierunku dotyczące możliwości świadczenia legalnej pracy na terenie RP przez cudzoziemców oraz przewiduje wsparcie dla mikro i małych przedsiębiorców w rekrutacji pracowników (bon ofertowy). W znacznej części powtórzone są regulacje zawarte w obecnie obowiązującej ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Ocena > Pozytywnie oceniamy regulacje dotyczące cudzoziemców.

Projekt ustawy nie przynosi istotnych zmian w zakresie polityki rynku pracy. Brak nowych, adekwatnych do zmieniającego się rynku pracy uregulowań nie pozwala wykorzystać dobrej sytuacji na rynku pracy do wprowadzenia zmian służących przede wszystkim zwiększeniu wskaźników aktywności zawodowej i mechanizmów efektywnej aktywizacji osób bezrobotnych. Przepisy ustawy nie ograniczają swobody w wydatkowaniu środków Funduszu Pracy, pochodzących ze składek płaconych przez pracodawców na cele inne niż te wprost związane z aktywną polityką rynku pracy.

Skutki dla gospodarki > Kto skorzysta? Pracodawcy, jeśli zostaną wprowadzone zmiany w zakresie możliwości świadczenia pracy przez cudzoziemców, gdyż to rozwiązanie zwiększa podaż pracowników. Bon ofertowy, z uwagi na niską wartość i ograniczenia stosowania, nie będzie miał znaczącego wpływu na rozwiązanie problemów z trudnościami w rekrutacji pracowników, jakich doświadczają pracodawcy.

Kto straci? W sytuacji spowolnienia gospodarczego mogą stracić zarówno osoby bezrobotne, jak i pracodawcy korzystający ze środków Funduszu Pracy w ramach m.in. zatrudnienia subsydiowanego czy Krajowego Funduszu Szkoleniowego, gdyż obecna praktyka wpisywania w plan Funduszu Pracy wydatków niezwiązanych z realizacją celów dla których został utworzony może ograniczyć w przyszłości możliwość prowadzenia aktywnej polityki rynku pracy.

| Skrócenie okresu przechowywania dokumentacji i e-akta

Najważniejsze zmiany > Od stycznia 2019 r. do Kodeksu pracy wchodzi zmiany dotyczące skrócenia okresu przechowywania dokumentacji pracowniczej z 50 do 10 lat oraz umożliwiające pracodawcom prowadzenie i przechowywanie dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy, a także akt osobowych pracownika w postaci elektronicznej.

Ocena > Inicjatywę dotyczącą skrócenia okresu przechowywania dokumentacji oraz umożliwienia przechowywania jej i prowadzenia w postaci elektronicznej oceniamy pozytywnie. Niestety, w okresie przejściowym wprowadzane zmiany będą się wiązać ze zwiększonymi obciążeniami działów HR.

Skutki dla gospodarki > Zgodnie z wynikami badania „Pomiar obciążeń administracyjnych w przepisach prawa gospodarczego”, zleconego przez Ministerstwo Gospodarki w 2010 r., roczne koszty administracyjne z tytułu prowadzenia i przechowywania dokumentacji pracowniczej już wtedy wynosiły 117 mln zł, w tym 44 mln zł to obciążenia administracyjne – kwota dotyczyła populacji przedsiębiorców zatrudniających pracowników.

| **Zatrudnienie cudzoziemców**

Najważniejsze wyzwania > Znaczenie cudzoziemców dla polskiego rynku pracy nie powinno budzić wątpliwości. Podstawowym zadaniem jest opracowanie polityki migracyjnej i usprawnienie realizacji procedur związanych z zatrudnianiem cudzoziemców. Pracodawcy od dawna postulują wprowadzenie zmian dotyczących zatrudniania cudzoziemców i przyjęcia strategii migracyjnej. Nowe inicjatywy są niezbędne mając na uwadze, iż rozwój przedsiębiorstw, gospodarki zależy od dostępności pracowników i istnieje konieczność uatrakcyjnienia naszego kraju jako miejsca docelowego wyboru przez osoby wykwalifikowane, szczególnie w kontekście działań innych państw.

Ocena > Pracodawcy negatywnie oceniają brak systemowych działań oraz wstrzymanie prac na projektem ustawy o rynku pracy, który m.in. zakładał wydłużenie okresu pracy wykonywanej bez zezwolenia na pracę na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy przez cudzoziemców z wybranych państw do 12 miesięcy w ciągu kolejnych 18 miesięcy, czy umożliwienie powierzenia pracy cudzoziemcowi na innym stanowisku, po spełnieniu określonych przesłanek.

Skutki dla gospodarki > Liczba cudzoziemców na polskim rynku pracy, szacowana jest na kilkaset tysięcy. Problemy pracodawców z pozyskaniem pracowników, wskazują, iż brak nowych rozwiązań ułatwiających pozyskiwanie i utrzymywanie pracowników z państw trzecich, oznacza zmniejszenie możliwości działań przedsiębiorców, podejmowania nowych inwestycji. Problemy mogą dotknąć szeregu branż, ale w szczególności tych newralgicznych dla gospodarki tj. transportu, budownictwa, produkcji czy handlu.

| **Ustawa o związkach zawodowych**

Najważniejsze zmiany > Ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2019 r. Była rekordowo długo procedowana, od początku budząc liczne kontrowersje pracodawców. Mimo, że kluczową zmianą jest rozszerzenie zakresu prawa zrzeszania się w związki zawodowe, projekt zawiera cały szereg niekorzystnych regulacji, które są konsekwencją tych założeń.

Ustawa rozstrzygnęła, że prawo zrzeszania się i tworzenia związków zawodowych nie tylko przysługuje pracownikom, ale i innym osobom pozostającym w niepracowniczym stosunku zatrudnienia tj. zleceniobiorcom, samozatrudnionym, a nawet wolontariuszom. Konsekwentnie do prawa koalicji ustawodawca przyznał pozostałym zatrudnionym wszystkie prawa związkowe, w tym prawo do szczególnej ochrony, prawo do etatów związków. Poza tym poszerzono w ustawie zakres informacji ekonomiczno – finansowych, które pracodawca jest zobowiązany przedstawiać na wniosek związków zawodowych. Wśród niewielu ko-

rzystnych zmian wymienić można zakaz podwójnego członkostwa oraz mechanizm weryfikacji liczebności związku przez PIP.

Ocena > Projekt z perspektywy pracodawców oceniamy bardzo krytycznie, gdyż poza dwoma potrzebnymi zmianami zawiera cały szereg rozwiązań, które nie tylko generować będą dodatkowe koszty po stronie pracodawców. Zmiana utrudni także i tak niełatwy dialog na poziomie zakładu pracy. Przyznanie członkom związku, którzy nie są pracownikami takich samych uprawnień prowadzić może do patologii, które utrudnią prowadzenie działalności gospodarczej. Dodatkowo nowa definicja związku oznacza pośrednie zmiany w liczeniu reprezentatywności związku na wszystkich poziomach, wpłynie też na liczenie reprezentatywności w RDS po stronie pracodawców.

Skutki dla gospodarki > Negatywne skutki dla przedsiębiorców są oczywistą konsekwencją wprowadzonych zmian, zwiększając koszty utrzymywania etatów związkowych i szczególnej ochrony. Zmiany czynią ustawę o związkach zawodowych jeszcze bardziej skomplikowaną i nieprzystającą do zasad gospodarki rynkowej.

EDUKACJA



| Reforma kształcenia zawodowego

Najważniejsze zmiany > Głównym celem proponowanych rozwiązań, które mają obowiązywać od roku szkolnego 2019/20, jest dostosowanie systemu kształcenia zawodowego do efektywniejszej współpracy szkół z pracodawcami. Zmiany nastąpią w prawie oświatowym i ustawie o systemie oświaty.

Reforma zastępuje szkoły zawodowe szkołą branżową na poziomie I i II. Zróżnicowana zostanie subwencja oświatowa na kształcenie w zawodach, na które jest większe zapotrzebowanie. Ponadto przed uruchomieniem kształcenia w nowych zawodach szkoły będą zobowiązane do nawiązania współpracy z pracodawcą, by kształcić na potrzeby rynku. Uczniowie branżowej szkoły I stopnia niebędący młodocianymi pracownikami i uczniowie technikum będą mogli na podstawie umowy z pracodawcą realizować staż uczniowski. Koszty świadczeń pieniężnych, które uczeń otrzyma podczas stażu, zostaną wliczone pracodawcy w koszty uzyskania przychodu.

Zostanie wprowadzony obowiązkowy egzamin zawodowy, a nauczyciele zawodu zostali zobowiązani do szkoleń i obowiązkowych staży branżowych.

Szkoły uzyskają możliwość bardziej elastycznego dostosowania oferty kształcenia do potrzeb uczących się osób dorosłych, przez prowadzenie krótszych form kursowych (kursów umiejętności zawodowych), a dochody uzyskiwane z prowadzonej w ramach kształcenia w danym zawodzie działalności usługowej będą gromadzić na wydzielonym rachunku.

Projekt zakłada także wprowadzenie ulg podatkowych dla podmiotów przekazujących wyposażenie do szkół lub placówek. Martwi fakt, że ulgi te przewidziane są jedynie za przekazanie bazy techno-dydaktycznej tylko szkołom publicznym, bez prywatnych.

Ocena > Proponowane zmiany oceniamy pozytywnie. Rozwiązania mające wspierać zaangażowanie pracodawców w budowę i rozwój systemu kształcenia zawodowego nie są jednak wystarczające. Potrzebna jest reforma, która zmieni sposób organizowania procesu dydaktycznego, tak by w centrum był uczeń i umiejętności, które sprawia, że będzie przydatny w środowisku pracy, a w konsekwencji zatrudniony

Skutki dla gospodarki > Reforma kształcenia zawodowego otwiera szkoły na lepszą współpracę z firmami. Zaproponowane rozwiązania idą w dobrym kierunku, ale są zdecydowanie niewystarczające. Wyzwaniem jest stworzenie systemu elastycznie dostosowującego się do zmian, w którego centrum powinien być uczeń i zdobywane przez niego umiejętności.

| Reforma szkolnictwa wyższego. Ustawa 2.0

Najważniejsze zmiany > Ustawa 2.0 weszła w życie 1 października 2018 r. Konfederacja Lewiatan i podmioty zrzeszone w Polskiej Unii Edukacyjnej popierają ducha planowanej reformy – projakościowe podejście do oceny działalności szkół wyższych i indywidualnych naukowców, z jednoczesnym zniesieniem krępujących mechanizmów strukturalnych.

Obawy budzi brak rozwiązań na rzecz równego traktowania uczelni, bez względu na ich status właścicielski.

W centrum powinien być student. Dlatego potrzebna jest zmiana sposobu finansowania uczelni – pieniądze „powinny iść za studentem”. Wynika to zarówno z konieczności dostosowania tego systemu do proponowanych zmian organizacyjnych, jak i z analizy słabości obecnie obowiązujących procedur i algorytmów finansowych. Przy takich założeniach nowy system finansowania uczelni powinien zapewnić osiągnięcie czterech podstawowych celów:

- wzmocnienie projakościowych funkcji systemu finansowania uczelni,
- zrównanie dostępu uczelni publicznych i niepublicznych do środków budżetowych na działalność dydaktyczną i na badania własne,
- finansowanie budżetowe szkolnictwa wyższego i nauki w ramach programów wieloletnich uchwalanych na okresy dziesięcioletnie,
- wzmocnienie roli jednostek samorządu terytorialnego w finansowaniu szkolnictwa wyższego.

Ocena > Potrzebę zmian i kierunek zaproponowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oceniamy pozytywnie. Jednak rozwiązania nie dążą do zrównania statusu uczelni bez względu na ich strukturę właścicielską. Pozytywną zmianą jest otwarcie uczelni na współpracę z interesariuszami zarówno wewnętrznymi jak i zewnętrznymi, szczególnie pracodawcami.

Skutki dla gospodarki > Proponowane rozwiązania tworzą warunki dla lepszej współpracy uczelni z biznesem i są szansą na rozwój silnych ośrodków akademickich z potencjałem międzynarodowym. Jednak te przepisy, które dyskryminują uczelnie niepubliczne, mogą przyczyniać się do obniżenia konkurencyjności sektora szkolnictwa wyższego. Tym bardziej, że uczelnie niepubliczne są bardziej otwarte na współpracę z firmami, elastyczniej dostosowując programy nauczania do potrzeb gospodarki.

DIALOG SPOŁECZNY



| Zmiany w ustawie o Radzie Dialogu Społecznego

Najważniejsze zmiany > Ustawa weszła w życie 1 września br., a w odniesieniu do przepisów dotyczących związków zawodowych zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2019 r. Zmiany w ustawie o Radzie Dialogu Społecznego, choć do rewolucyjnych nie należą, zwiększyły kompetencje RDS, m.in. o prawo formułowania wniosków do resortu finansów o jednolitą interpretację prawa podatkowego. Udało się też poprawić warunki finansowe funkcjonowania WRDS-ów. Niestety, zabrakło determinacji po stronie partnerów i dobrej woli po stronie rządu, aby wprowadzić w ustawie zasady konsultacji projektów poselskich i senackich.

Nie wyrażono też zgody na rozszerzenie prawa do organizacji wysłuchania publicznego w sprawie tych projektów. Efektem jest brak wpływu partnerów na inicjatywy legislacyjne posłów i Senatu, co przy pojawiających się czasem kluczowych zmianach inicjowanych przez posłów oznacza osłabianie dialogu. Inne też będą, na skutek zmian w ustawie o związkach zawodowych, zasady liczenia reprezentatywności organizacji związkowych i organizacji pracodawców.

Ocena > Sporo zamieszania spowodowała nowelizacja ustawy o związkach zawodowych, która wśród wielu niedobrych zmian, zawiera kluczową, która polega na nowej definicji związku zawodowego, a pośrednio i organizacji pracodawców. Związki nie są już tworzone przez pracowników, ale przez osoby wykonujące pracę zarobkową (a więc także zleceniobiorców, agentów, samozatrudnionych, a nawet wolontariuszy). Oni też są wliczani do liczby członków i zatrudnionych decydujących o reprezentatywności organizacji związkowych i pracodawców reprezentowanych w RDS. Oznacza to, że składając na 4 lata wnioski o uznanie za organizację reprezentatywną można wykazać nawet 100.000 zleceniobiorców, którzy po kilku miesiącach mogą już nie być w związku lub nie pracować w firmie, bo istotą zlecenia jest krótkotrwała więź (kilkumiesięczna, najwyżej roczna).

Konfederacja Lewiatan od kilku lat podkreślała, że 300.000 zatrudnionych po stronie pracodawców nie oznacza rzeczywistej reprezentatywności, a przy dodaniu do tej liczby osób zatrudnionych na umowach niepracowniczych oznacza zwykłą fikcję. W świetle tych zmian konieczne jest natychmiastowe podjęcie rozmów na temat kryteriów reprezentatywności. Bez nich RDS i dialog będzie jeszcze słabszy.

Skutki dla gospodarki > Nowe rozwiązania nie będą sprzyjać jakości tworzonego prawa, a reprezentatywność organizacji tworzących RDS będzie bardzo osłabiona. Sprzyjać to może dalszej marginalizacji RDS, a pośrednio zmniejszać wpływ organizacji pracodawców na jakość tworzonego prawa.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORCÓW



| Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych

Najważniejsze zmiany > Rządowy projekt ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych jest na ostatniej prostej przed skierowaniem do Sejmu. Przeszedł wszystkie uzgodnienia ministerialne i czeka na przyjęcie przez Radę Ministrów. I prawdopodobnie w 2019 roku nowe przepisy zaczną obowiązywać.

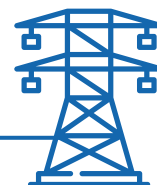
Regulacja przygotowana przez resort sprawiedliwości zrewolucjonizuje podejście do odpowiedzialności przedsiębiorców (podmiotów zbiorowych) w Polsce. Dotąd zasadą jest, że podmiot zbiorowy podlega karze, jeżeli wcześniej prawomocnym wyrokiem skazano osobę fizyczną działającą w jego imieniu. Teraz całkowicie zrezygnowano z tej przesłanki.

Projektodawcy zakładają, że na gruncie nowej ustawy postępowanie przeciwko osobie fizycznej będzie nieistotne dla pociągnięcia do odpowiedzialności przedsiębiorstwa. Postępowanie przeciwko podmiotowi zbiorowemu będzie mogło toczyć się całkowicie niezależnie od postępowania przeciwko osobie fizycznej będącej sprawcą czynu.

Ocena > Należy zgodzić się z ogólną tezą, że państwo powinno być skuteczne w zwalczaniu umyślnej przestępczości gospodarczej i skarbowej, stanowiącej de facto nieuczciwą konkurencję wobec podmiotów działających zgodnie z prawem. Kluczowe jest jednak, w jaki sposób przelewamy takie intencje na język prawny. Nasze istotne wątpliwości prawne budzą bowiem szczegółowe rozwiązania przyjęte w projekcie ustawy. Rezygnacja z instytucji wcześniejszego skazania może powodować sytuacje, że orzeczenie skazujące wobec podmiotu zbiorowego zapadnie w sytuacji, gdy wobec osoby fizycznej zapadnie wyrok uniewinniający, ewentualnie wyłączona zostanie wobec niej odpowiedzialność karna.

Skutki dla gospodarki > Nowe przepisy są niekorzystne dla przedsiębiorców i naruszają ich zaufanie do państwa. Projekt stwarza nieproporcjonalne obciążenie dla podmiotów zbiorowych, na które zostaje przeniesiona odpowiedzialność za sprawcę czynu. Wątpliwości budzi także szereg innych szczegółowych rozwiązań przyjętych w projekcie ustawy, które dotyczą: naruszenia zasady niedziałania prawa wstecz, zbyt szerokiego stosowania instytucji odesłania, niedookreśloności kar i brak jasnych dyrektyw ich wymierzania, braku precyzji w określeniu czynu zabronionego i podstaw jego ścigania, braku wystarczająco precyzyjnych przesłanek zasad i podstaw stosowania środków zapobiegawczych, braku celowości regulacji instytucji sygnalistów. W sytuacji, gdy przedsiębiorcom grozić będą kary od 30 tys. zł do 30 mln zł taka regulacja narusza zaufanie przedsiębiorców do państwa.

ENERGIA



| Wzrost cen energii elektrycznej

Najważniejsze zmiany > Hurtowe ceny energii elektrycznej wzrosły o 60-70% w 2018 r/r. i zapewne nie ulegną obniżeniu w najbliższej dekadzie.

Ocena > Przyczyny wzrostu cen prądu są fundamentalne i jako takie nie powinny być zaskoczeniem: to z jednej strony rosnące ceny uprawnień do emisji CO₂ wynikające z reformy europejskiego systemu ETS, a z drugiej – polska energetyka oparta w 78% na węglu, ciągle wykorzystująca stare, wysokoemisyjne bloki z powodu niewystarczającej ilości nowoczesnych jednostek wytwórczych, zarówno konwencjonalnych, jak i odnawialnych. Zahamowanie inwestycji OZE było zresztą świadomym wyborem decydentów politycznych.

Dodatkowym impulsem wzrostu cen były wysokie ostatnio ceny węgla. W kolejnych latach dojdą także koszty budowy i wsparcia modernizowanych i nowych inwestycji wytwórczych i przesyłowych m.in. poprzez opłaty rynku mocy. Dodatkowo zmonopolizowanie sektora wytwarzania ułatwia producentom przerzucanie rosnących kosztów na odbiorców przemysłowych. Taryfy dla gospodarstw domowych są regulowane. Nowe taryfy będą obowiązywały od 2019 roku.

Skutki dla gospodarki >

- Skutkiem wzrostu cen energii jest pogorszenie pozycji konkurencyjnej polskich przedsiębiorstw na rynku EU.
- Pogarsza się zresztą także konkurencyjność przemysłu europejskiego na rynkach globalnych, gdyż hurtowe ceny energii z powodu CO₂ wzrosły w całej UE, tylko w Polsce wzrost był najszybszy. W lipcu b.r. koszt MWh wynosił dla dużego odbiorcy około 69 euro, w Czechach 57 euro, zaś w Niemczech, przy uwzględnieniu rozbudowanych rekompensat, tylko 38 euro.
- Skutki wzrostu kosztów wytwarzania energii poniosą wszyscy odbiorcy: energochłonni, pozostali odbiorcy biznesowi, komunalni i gospodarstwa domowe. Nie jest natomiast przesądzone w jakich proporcjach. MPiT opowiada się za wprowadzeniem postulowanego przez przemysł szerszego zakresu ochrony przemysłu energochłonnego, tak, aby zbliżyć warunki działania w Polsce do tych obowiązujących w Niemczech. Minister energii zapowiadał początkowo ochronę najuboższych energetycznie gospodarstw domowych. Teraz deklaruje wolę wyrównania wzrostu kosztów wszystkim gospodarstwom domowym, a także małym i średnim przedsiębiorcom. Milczy natomiast Minister Finansów. Regulacje unijne dopuszczają rekompensowanie odbiorcom wzrostu cen energii wynikającego z polityki klimatycznej z przychodów budżetowych ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂. Racjonalność ekonomiczna nakazuje wykorzystanie ich jednak w zasadniczej części do obniżenia emisyjności energetyki i przemysłu. Dotowanie w nieskończoność i górnictwa i odbiorców, skończy się katastrofą.

- To komu, w jakim zakresie, na jakich warunkach i jak długo należy rekompensować wzrost kosztów energii elektrycznej powinno być przedmiotem rzetelnych analiz i powszechnej debaty prowadzącej do ogólnonarodowego porozumienia o sprawiedliwej społecznie i sensownej gospodarczo transformacji polskiej energetyki i gospodarki. (Taka debata poprzedziła wprowadzenie w Niemczech Energiwende.)
- Patrząc pozytywnie, uzasadniona jest czasowa ochrona odbiorców w sytuacji szokowego wzrostu cen, ale jednocześnie wysokie ceny hurtowe energii wraz ze spadającymi cenami technologii będą impulsem do rozwoju energetyki odnawianej (większej i małoskalowej) i dla wszelkich działań poprawiających efektywność elektroenergetyczną i ciepłą. Działani podstawowych (eliminacja strat) i innych jak np. bezpośrednie umowy na dostawę energii zawierane z producentami OZE, sprzedaż ciepła odpadowego, budowa instalacji na potrzeby własne, termomodernizacja budynków, nowe standardy urbanistyczne itd. Te działania wpisują się także w program antysmogowy i elektromobilność oraz debatę na Szczycie Klimatycznym COP24 w Katowicach.

Autorzy:



**HENRYKA
BOCHNIARZ**
prezydent
Konfederacji
Lewiatan



**SONIA
BUCHHOLTZ**
ekspert
ekonomiczny



**MONIKA
FEDORCZUK**
ekspert,
Departament
Pracy



**JAKUB
GONTAREK**
ekspert,
Departament
Kwalifikacji



**KRZYSZTOF
KAJDA**
radca prawny,
dyrektor
Departamentu
Prawa
Gospodarczego



**DARIA
KULCZYCKA**
dyrektor
Departamentu
Energii i Zmian
Klimatu



**ROBERT
LISICKI**
radca prawny,
dyrektor
Departamentu
Pracy



**prof.
JACEK
MĘCINA**
doradca
Zarządu



**PRZEMYSŁAW
PRUSZYŃSKI**
doradca podatkowy,
Sekretarz Rady
Podatkowej



LEWIATAN

Konfederacja Lewiatan

ul. Zbyszka Cybulskiego 3
00-727 Warszawa

www.konfederacjalewiatan.pl

ISBN 978-83-61796-77-0